

UCHWAŁA Nr XXVI/ 139 /09
Rady Gminy Jednoróżec
z dnia 26 marca 2009 roku

w sprawie: wystąpienia z wnioskiem o nadanie odznaczenia.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (tj.: Dz.U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) Rada Gminy Jednoróżec
u c h w a ł a, c o n a s t ę p u j e:

§ 1.

Wnioskuje o wystąpienie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przyznanie Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski Panu Stanisławowi Gosiowi, zam. Lipa, gmina Jednoróżec.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy Jednoróżec.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy


Włodzimierz Stanisław Król

Uzasadnienie

Stanisław Goś urodził się 3 stycznia 1922 r. w miejscowości Lipa, gmina Jednoróżec, powiat Przasnysz. W latach swojej młodości pracował na gospodarstwie u swojego ojca. Następnie pracował jako nauczyciel m.in. w Fijałkowie w gm. Karwacz i w Lipie. Obecnie jest emerytowanym nauczycielem, podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych w Lipie. Przyjęto go do organizacji 8 maja 1943 r.

Stanisław Goś przed drugą wojną światową ukończył 7 klas Szkoły Powszechnej w Jednoróżcu. Od 29 marca 1944 r. do chwili scalenia z Armią Krajową S. Goś był komendantem NSZ w Lipie. Dwa dni po wkroczeniu Sowieców na teren powiatu przasnyskiego S. Goś został aresztowany. W areszcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu przebywał wraz z 22 byłymi żołnierzami AK. Trzy dni przetrzymywany był bez jedzenia i picia. W nocy wypędzono 22 aresztantów i ustawiono parami. W śnieżną noc S. Goś został pędzony pieszo wraz całą grupą aresztowanych do Ciechanowa (ponad 20 km).

Następnie Pan Stanisław został wywieziony do obozu pracy do Stalinozorka w ZSRR. Ściśniętych aresztantów wieziono w bydłowych wagonach. Przez dwa, trzy dni nie dawano im pić. Później wrzucono do wagonów po 2 czarne suchary dla każdego oraz śnieg z rampy. Od takiego jedzenia puchły wiezionym gardła. Pan Stanisław zachorował na szkorbut. W święta Bożego Narodzenia w 1945 r. aresztowany S. Goś usłyszał wiadomość, dotyczącą swojego zwolnienia.

S. Goś właśnie dzięki wywózce przeżył. Gdyby nie ona, czekałby go prawdopodobnie podobny los jak kolegów z NSZ w Lipie, którzy zostali wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie zamordowani 26 lutego 1946 r. Po wydaniu zaświadczenia pobytu w obozie pracy, wydaniu paczki z UNRA-y i jednej pary spodni w Białej Podlaskiej pan Stanisław już 20 stycznia był w domu.

Jednak represje wobec Pana Stanisława nie ustały i w jedną z sobót czerwca 1948 r. S. Goś, już jako czynny zawodowo nauczyciel, uczący w miejscowości Fijałkowo przyjechał do rodzinnej Lipy.

Tam został strasznie zbity przez funkcjonariuszy przasnyskiej bezpieki i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Mieściły się tam zabudowania rodziny byłego eneszetowca. Był on bity szpadlem po nerkach oraz łańcuchem. Jeden z oprawców postawił swój but na karku S. Gosia, drugi na nogach. Na ofierze próbowano wymusić informację o rzekomo ukrytej broni. Podczas przeprowadzonej rewizji w słomie ubowcy znaleźli ułański mundur, pas, ostrogi, pustą ładownicę do pasa, osobiste notatki z podchorążówki NSZ z końca 1943 r. i podręcznik dowódcy plutonu. Więziony był w areszcie bezpieki mieszczącym się w koszarach wojskowych w Przasnyszu od 1 lipca, aż do października 1948 r. Musiał siedzieć tam na betonowej podłodze.

Następnym przystankiem gehenny życiowej pana Gosia było więzienie na ulicy Rakowieckiej w Warszawie, gdzie wyrokiem z dn. 27 października 1948 r. został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponownie był maltretowany przez komunistycznych oprawców. Uszkodzono mu wtedy kręgosłup, co w połączeniu z nabytym w tym czasie reumatyzmem spowodowało wadę postawy, która się uwidoczniła.

Obecnie Pan Stanisław Goś jest ostatnim już żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych w gminie Jednorożec. Przynależność do NSZ-tu kosztowała go ponad czterdziestoletnie prześladowania, alienację w rodzimym środowisku oraz utratę zdrowia. Pan Stanisław nigdy nie otrzymał żadnego odznaczenia, nie zabiegał o nie. Zawsze był skromny, nie żywił w sobie chęci zemsty za wyrządzone krzywdy. Jest pogodnym człowiekiem o optymistycznym nastawieniu do życia.

Rada Gminy Jednorożec uważa, że Pan Stanisław Goś swoim długoletnim cierpieniem dał wyjątkowe świadectwo patriotyzmu i odwagi, w pełni zasłużył na odznaczenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wyrazem stanowiska Rady Gminy jest niniejsza uchwała.

Ponadto, zważywszy na podeszły wiek Pana Stanisława Gosia (87 lat) Rada Gminy w uzasadnieniu wniosku o nadanie odznaczenia wystąpi do Wojewody Mazowieckiego z prośbą o zastosowanie wobec wniosku przyspieszonego trybu jego rozpatrywania i przekazania do Kancelarii Prezydenta RP. Dążeniem Rady Gminy jest by Pan Goś został uhonorowany tak zaszczytnym odznaczeniem jeszcze w tym roku, najpóźniej w dniu 15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego, jako jeden z niewielu żyjących żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy


Włodzimierz Stanisław Król